Rok VIII. Nr. 274. Sosnowiec, środa 4 października 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Zamach na kanclerza Dollfussa.

Hitlerowiec austrjacki strzelił do kanclerza, raniąc go w ramię.

WIEDEŃ, 3. 10. PAT. Dziś o godz. 14.45 dokonano zamachu na kanclerza Dollfussa w gmachu parlamentu.

Kanclerz bawił tam na posiedzeniu klubu chrześcijańsko - społecznego i po ukończeniu posiedzenia wyszedł do kuluarów

Już przedtem zauważono pewnego młodego człowieka, który niespokojnie kręcił się po kuluarach.

Na zapytanie agenta policyjnego, czego sobie życzy odpowiedział, że ma do oddania kanclerzowi 2 listy.

Agent oświadczył, że listy te od bierze i wręczy kanclerzowi.

W chwili, gdy kanclerz wyszedł z klubu, detektyw oddał mu oby dwa listy. Równocześnie sprawca zamachu dał 2 strzały do kanclerza

Jeden strzał trafił kanclerza w klatkę piersiową, lecz kula odbiła się o jakiś twardy przedmiot, druga kula trafiła kanclerza w ramię i zraniła go lekko.

Sprawca zamachu został natychmiast aresztowany. Jest to były żołnierz wydalony ze służby za knowania narodowo - socjalistyczne.

Kanclerz Dollfuss potrafił bez pomocy udać się na stację pomocy lekarskiej, gdzie mu ranę opatrzono Rana jest lekka.

WIEDEŃ, 3. 10. PAT. W uzupełnieniu wiadomości o zamachu na kanclerza Dollfussa donoszą, że po zamachu kanclerz został natychmiast przewieziony na stację ratunkową, gdzie lekarze dokonali zdjęcia rentgenowskiego i stwierdzili, że jeden strzał otarł się o lewą stronę klatki piersiowej, przebił ubranie, nie wywołał jednak żadnych obrażeń.

Drugi trafił w prawe przedramię i przestrzelił je, pocisk poszedł jednak tuż pod skórą, nie naruszając nerwów, ani naczyń krwionośnych. Stan kanclerza jest stosunkowo dobry.

Natychmiast po zdjęciu rentgenowskim odwiedził rannego kanclerza wicekanclerz Fey i minister Schmidt. Kanclerz po oczyszczeniu rany i założeniu opatrunku udał się do swego mieszkania.

Kanclerz Dollfuss obejmuje nadal kierownictwo agend rządowych pozostanie jednak narazie w domu.

Sprawca zamachu Rudolf Bertil został aresztowany.

OBWIESZCZENIE.

Termin zamknięcia sybskrypcji 6% Pożyczki Narodowej, ustalony pierwotnie na dzień 7-go października 1933 roku skraca się do dnia 5-go października 1933 roku.

Do dnia 7-go października 1933 roku subskrypcję przyjmować będą jedynie Kasy Urzędów Skarbowych od osób, pragnących nabyć obligacje 6% Pożyczki Narodowej za należności od Skarbu Państwa, stosownie do obwieszczenia Ministra Skarbu z dnia 16 go września 1933 r. (Monitor Polski z dnia 20 września 1933 r. Nr. 216).

(—) STEFAN STARZYŃSKI
Komisarz Generalny
Pożyczki Narodowej

Warszawa, dnia 2 października 1933 r.

SENSACYJNY WNIOSEK POLSKI W GENEWIE

w sprawach mniejszościowych.

GENEWA, 3. 10. PAT. Na posiedzeniu komisji zgromadzenia ligi narodów w toku debaty mniejszościowej delegat polski minister Raczyński przedstawił następujący projekt rezolucji: Zgromadzenie ligi narodów zważywszy, że obecnie obowiązujące traktaty mniejszościowe, jak również deklaracje o międzynarodowej ochronie mniejszości złożone przed radą ligi narodów przez niektóre państwa, obowiązują jedynie część członków ligi narodów, podczas, gdy inni członkowie ligi są wolni od wszelkich zobowiązań prawnych w tej dziedzinie, sądząc, że taki stan rzeczy zapewnia gwarancję międzynarodową tylko niektórym mniejszościom i pozostawia bez ochrony inne, które w żadnym wypadku nie mogą zaapelować do ligi, sądząc, że taki stan rzeczy sprzeczny jest z uczuciami słuszności i sprawiedliwości biorąc pod uwagę, że mniejszości rasowe, językowe i religijne nie objęte przez obecną ochronę mniejszości a które mają te same prawa do ochrony, należy to naprawić przez zawarcie ogólnej konwencji ochrony mniejszości.

Konwencja ta powinna zawierać te same zobowiązania dla wszystkich członków ligi narodów i powinna zapewniać wszystkim mniejszościom rasowym językowym i religijnym ochronę międzynarodową.

W konsekwencji minister Raczyński prosi radę o zamianowanie komisji studjów, którąby zbadała problem i przedstawiła na następnej sesji zgromadzenia projekt ogólnej konwencji o ochronie mniejszości.

Spacery oficerow hitlerowskich nad granicą polską

KATOWICE, 3. 10. PAT. Dziś rano przybyło pieszo od strony Zabrza (Śląsk Opolski) na przejście graniczne Poręba po stronie niemieckiej około 40 oficerów hitlerowskich w mundurach. Oficerowie niemieccy podeszli do samej granicy polsko - niemieckiej, przyczem jeden z nich dokonał zdjęć fotograficznych terenów i objektów położonych po stronie polskiej. Następnie udali się wszyscy oficerowie w towarzystwie niemieckiego urzędnika celnego w stronę Pawłowa, gdzie dokonali również kilku zdjęć.

Marszałek Piłsudski honorowym obywatelem Krakowa.

KRAKÓW, 3. 10. PAT. W sali rady miejskiej na ratuszu Krakowskim odbyło się dziś nadzwyczajne uroczyste posiedzenie rady miasta, na którem nadano marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu honorowe obywatelstwo miasta Krakowa. Równocześnie przyjęto jednomyślnie drugi wniosek, uchwalający nadać ulicy Wolskiej w Krakowie nazwę ul. marszałka Józefa Piłsudskiego

—:0:—

Proces Centrolewu

WARSZAWA, 3. 10. W procesie H. Liebermanna i innych byłych przewódców Centrolewu trwają przemówienia obrończe. Od rana przemawiał adw. Urbanowicz, dowodząc, że sądy uprzednich instancyj nie rozważyły całokształtu okoliczności sprawy.

Następnie przemawiali adwokace Landau, Szumański, Dąbrowski.

Wyroku należy się spodziewać jutro.

Trzydzieści ofiar

pod kołami samochodu

KRÓLEWIEC, 3. 10. Na rogu Hagenstrasse i Louisenalee samochód osobowy najechał na maszerujący oddział sztafety bojowej.

30 ludzi zostało rzuconych na ziemię, z nich odniosło ciężkie rany a 5 lżejsze. Ciężko rannych umieszczono w szpitalu.

Badanie lekarskie wykazało, że wszyscy ciężko ranni doznali złamania podstawy czaszki, albo złamania kręgosłupa, żeber i nóg.

Szofera, który spowodował katastrofę, aresztowano.

Bilans krwawych walk w Havannie

HAVANA, 3. 10. PAT. Bilans wczorajszych walk w Havanie wynosi 77 zabitych, w tem 40 żołnierzy 10 oficerów, oraz 200 rannych, w których liczbie znajduje się wielu studentów i przechodniów, trafionych zbłąkanemi kulami.

OD ADMINISTRACJI

Prosimy Sz. Prenumeratorów o uregulowanie zaległej i bieżącej prenumeraty. Prenumeraty nie należy wpłacać bez kwitów, gdyż powoduje to nieporządek i staje się przyczyną nadużyć.

Z kraju i ze świata

POWROTNA FALA UCHODŹCÓW Z ROSJI DO POLSKI.

WILNO, 3.10. Pamiętne wszystikm uchodźtwo do Rosji sowieckiej w roku 1930 i 1931 odbywa się obecnie falą po wrotną z Sowietów do Polski.

W ciągu dwuch ostatnich miesięcy na odcinku wołożyńskim wróciło do Polski 25 osób. Wycieńczeni w łachma nach, opowiadają o nędzy i okropnosciach ,które przeżyli.

Prócz powrotu uciekinierów z Pol ski z terenu Rosji sowieckiej uciekają także t. zw. kołchoźnicy i kolektyw nicy.

—ooo—

SENSACYJNE ARESZTOWANIE B. CARSKIEGO SZPIEGA I PROWOKATORA.

WARSZAWA, 3.10. Dokonano w Warszawie bardzo sensacyjnego aresz towania. Został zatrzymany niejaki Mieczysław Harwicz, który przed kilkudziesięciu laty, gdy organizacje wol nościowe wzmagały się w walce z caratem, odegrał bardzo smutną rolę, oddając w ręce ochrany welu wybitnych działaczy, m. in. ofiarą Harewicza był również Józef Montwiłł — Mirecki, stracony w r. 1908 na stokach Cytadeli.

Harewicz przez trzy lata był szefem oddziału lotnej ochrany w Radomiu i tam werbował prowokatorów i konfidentów. Harewicz występował wówczas pod pseudonimem Sas i cały zastęp bohaterów walki o wolność dzięki niemu zostało zesłanych na Sybir.

Zdemaskowanie Harewicza nastąpiło zupełnie przypadkowo. Pracował on mianowicie jednym urzędzie, gdzie przypadkowo przyszedł przed kilku dniami jeden z wyższych oficerów W. P., który rozpoznał Harewicza, jako ówczesnego niebezpiecznego ochrannika i zawiadomił o tem władze bezpieczeństwa. Harewicza osadzono w areszcie. Dochodzenia w toku.

—:O:—

SMIERTELNY SPACER PO GZYMSACH NA DACH.

WARSZAWA, 3.10. 39-letni Karol Dawidowski zam przy ul. Ogrodowej 49 miał dziwny zwyczaj po upiciu się wychodzić przez okno swego pokoju na facjatce 5 piętra na dach, celem odzyskania przytomności.

Ubiegłej nocy powrócił dość późno dodomu i według normalnego zwyczaju wyszedł przez okno na dach. Stracił widocznie równowagę i runął z 5 piętra na bruk.

Lekarz pogotowia stwierdził ogólne potłuczenia i przewiózł ofiarę własnej nieostrożności do szpitala św Ducha. Dawidowski wkrótce zakończył życie.

—:O:—

WŁAMANIE DO AKADEMJI SZUK PIĘKNYCH.

KRAKÓW, 3.10. W nocy z 30 września na 1 bm. niewyśledzeni narazie sprawcy dostali się przez górną część bramy od ul. Paderewskiego, a następnie przez otwarte okno do ustępu na parterze, następnie do biura Akademji Sztuk Pięknych przy Placu Matejki 13 w Krakowie, gdzie rankiem rozpruli tylną ścianę kasy ogniotrwałej.

W kasie znajdowało się 620 złotych których sprawcy, widocznie spłoszeni, nie zdążyli zabrać.

—:O:—

AUTO WJECHAŁO W ODDZIAŁ SZTAFETY BOJOWEJ.

KRÓLEWIEC, 3.10. W niedzielę, po godz. 4 rano, na rogu Hagenstrasse i Louisenalce samochód osobowy najechał od tyłu na maszerujący oddział sztafety bojowej. 30 ludzi zostało rzuconych na ziemię, 7 z nich odniosło cięż kie rany, a 5 lżejsze. Ciężko rannych umieszczono w szpitalu.

Badanie lekarskie wykazało że wszyscy ciężko ranni doznali załamania podstawy czaszki, albo złamania kręgosłupa, żeber i nóg. Szofera który spowodował katastrofę, aresztowano.

„Żywe trupy" carskiej Rosji

„Dwugławyj orioł" dogorywa na zmurszałym gmachu ambasady w Bukareszcie.

Koniec wojny światowej, który zmiótł potężnym podmuchem nowego życia trzy potężne monarchje i zasypał piaskiem zapomnienia granice bezprawia zbudowanego przez nie, pozostawił jednak po sobie jeszcze pewne ślady i niewinne, a zarazem egzotyczne anachronizmy.

W dwu państwach Europy można widzieć dotychczas żywe obrazy z dziejów Rosji carskiej: w Jugosławji i Rumunji.

Dotychczas na ulicach miast jugosłowiańskich można spotkać ubranych przepisowo

wojskowych carskich,

paradujących w swych mundurach nieistniejącej już armji. Ludzie ci niczego się nie nauczyli, ze swej beznadziejnej sytuacji nic sobie nie robią i żyją albo wspomnieniami przeszłości albo bezpodstawnymi horoskopami świetności w przyszłości.

Dziwni ci ludzie uważają wielki kataklizm dziejowy, który wydarzył się w Rosji za objaw chwilowy, który lada dzień runie, nie pozostawiając śladu. Ze względu na absolutna nieszkodliwość tych ludzi dla państwa jugosłowiańskiego, władze tolerują ich tak jak należy tolerować

nieszczęśliwych rozbitków,

którzy stracili swych najbliższych krewnych w odmętach oceanu i nie chcą temu wierzyć.

Ci ludzie zupełnie nie uznają i nie chcą poznać współczesnej geografji politycznej Europy, śmieją się ze wszystkiego, co nie układa się po ich myśli w ich zmurszałych mózgach i... jest im z tem dobrze.

To są emigranci rosyjscy t. zw. pierwszego, starszego pokolenia, wymierającego coraz bardziej na obcej ziemi.

Drugiem państwem, gdzie pamiątki carskiej Rosji żywo przypominają dawne wielkie imperjum jest Rumunja. Dotychczas na jednej z głównych ulic pięknego Bukaresztu stoi

gmach carskiej ambasady.

Zczerniałe szyby okien, gdzieniegdzie walący się tynk, podgryzione przez czas marmurowe schody świadczą o wielkiej nędzy i zupełnym upadku finansów jedynej pozostałej na całym świecie placówki dyplomatycznej Rosji carskiej. Dotychczasowy brak jakichkolwiek stosunków między Sowietami a Rumunją spowodowany zawikłaną kwestją Besarabji, którą Sowiety uważają za część swego państwa i w oficjalnych mapach oznaczają jako dzielnice okupowaną, — sprowodował, że Rumunja nie widzi przyczyn do likwidacji placówki dyplomatycznej carskiej

mimo nonsensu jej istnienia.

W starym, walącym się gmachu mieszka ostatni ambasador Rosji, Koziełł-Poklewski —

polak z pochodzenia i katolik.

Cóż spowodowało, że ten dyplomata po odzyskaniu wolności przez swą ojczyznę, służy efemerydom, szanowany powszechnie, wciągnięty na listę korpusu dyplomatycznego, popularny w sferach oficjalnych i lubiany przez wszystkich — były dyplomata carski uważa swoje stanowisko za legalne ze względu na brak jakichkolwiek stosunków z Sowietami. Co zaś się tyczy ciężkiej moralnie i materjalnie sytu- kiej moralnie i materjalnie sytuacji reprezentowania nieistniejącego rządu, to tłumaczy to następująco: — Nie mogę zostawić bez opieki tysięcy b. poddanych carskich, zamieszkujących w Rumunji...

I dzięki swym stosunkom niejednemu z rosjan, korzystających z prawa azylu niesie on pomoc bądź prawną, bądź nawet materjalna ze swych skromnych osobistych oszczędności. Szlachetność b. ambasadora zjednywa mu sympatję i uznanie i żaden bankiet czy bal nigdy nie odbywa się bez udziału b. posła byłego imperjum...

Koziełł-Poklewski nie należy do tej generacji ludzi, którzy nie rozumieją sytuacji europejskiej po wojnie światowej, lecz odwrotnie

doskonale orjentuje się we wszystkiem

i jedynie naiwność, szlachetność i honor oficera ginącego okrętu każą mu pozostać na zamarłem stanowisku.

A tymczasem starego muru i zardzewiałej sztachety ogrodzenia „nietykalnego" placu ambasady

strzeże „dwugłowy orzeł"

Niedługo będzie on stał tu na warcie, bo czas i jemu odgryzł jedną łapę, w której dzierżył insygnia carskiej władzy

Daremnie oczekuje stara, waląca się ambasada kurjera dyplomatycznego z Petersburga. Nie wie nic o tem, że cały rząd i wszechsowiecki „prezydent" Kalinin, rezydują w Moskwie.. Kalinin mieszka na Kremlu lub spędza czas w okolicach Moskwy w jednym z „kołchozów" i sprawami polityki zagranicznej nie interesuje się bardzo ze względu na to, że spoczywa ona w rękach przez nikogo nieobranego nieoficjalnego niekorowanego władcy Rosji — Stalina.

LOTY DO STRATOSFERY.

MOSKWA, 3.10. Szef lotnictwa sowieckiego oświadczył przedstawicielowi Tassa, iż dzięki pierwszorzędnej konstrukcji stratostatu i wysokiemu gatunkowi materjałów, z jakich został sporządzony, pierwszy lot do stratosfery uwieńczony został powodzeniem.

Doświadczenie, nabyte podczas pierwszego lotu pozwoli zorganizować systematyczne loty do stratosfery, a materjał naukowy, osiągnięty podczas lotu posłuży do rozwiązania zagadnień komunikacji stratosferycznej

NA KAŻDYM KROKU DEFICYT W LIDZE NARODÓW.

RZYM, 3.10. Prasa włoska podaje cyfry, dotyczące budżetu ligi narodów, wskazując, że w dniu 31 sierpnia wkłady członków ligi narodów osągnęły zaledwie 43 procent preliminowanych sum, t. zn. 14.459.157 fr. szw.

Rok ubiegły zamknięto deficytem, wynoszącym 23.950.253 fr. szw., stanowiących zaległości w wpłacie wkładów. Z tej sumy liga narodów otrzymała dotychczas zaledwie 1.680.076 fr. szw.

Akcja kartelowa będzie dalej prowadzona.

WARSZAWA, 3. 10. Na skutek tymczasowego zawieszenia działalności kartelu cementowego, zatwierdzonego orzeczeniem sądu kartelowego, ujawniła się na rynku znaczna zniżka cen cementu. Ostatnio dokonywano tranzakcyj po cenie wyjątkowo niskiej 3.50 zł. za 100 kg

W przemyśle cementowym czynione są przygotowania do obrony w czasie rozprawy, która odbyć się ma jak wiadomo, 16 października b. r. Dotychczas jednak nie jest wyjaśnione, czy cały przemysł cementowy solidarnie wystąpi z obroną na tej rozprawie. Krążą pogłoski, iż niektóre cementownie udziału w obronie nie wezmą, ponieważ nie są zainteresowane w utrzymaniu obecnych prohibicyjnych cen na rynku szkodzących nietylko ruchowi budowlanemu ale i samemu przemysłowi.

Jak słychać rząd ma kontynuować swą akcję przeciw niektórym opornym kartelom, które nie chcą dobrowolnie zastosować się do wymogów obecnego kryzysu i udostępnić swe artykuły rynkowi wewnętrznemu.

Spodziewane jest zastosowanie represji wobec kartelu drożdżowego także i być może i w stosunku do karteu węglowego, które prowadzą niewłaściwą gospodarkę przemysłową.

Tworzenie komisyj rozjemczych dla zapobiegania strajkom.

WARSZAWA, 3. 10. Już w najbliższym czasie utworzone zostaną nadzwyczajne komisje rozjemcze dla załatwienia zatargów zbiorowych w przemyśle, górnictwie, handlu i komunikacji lub prowadzonych w sposób przemysłowy zakładach użyteczności publicznej. W tym zakresie ogłoszone zostanie w najbliższych dniach w „Dzienniku Ustaw" nowe rozporządzenie prezydenta Rzplitej, uchwalone na ostatniem posiedzeniu rady ministrów.

Orzeczenia nadzwyczajnych komisyj rozjemczych bądą miały moc obowiązującą, o ile zostaną przyjęte przez uczestników zatargu, albo też skoro uzyskają zatwierdzenie ministra opieki społecznej.

Komisje rozjemcze składać się będą z przewodniczącego, wyznaczonego przez ministra opieki społecznej, oraz dwóch członków, wyznaczonych przez ministra sprawiedliwości oraz ministra przem. i handlu.

685 drukarń dla pism prowincjonalnych w Z. S. S. R.

W ostatnim czasie wysłano z Moskwy do różnych miast prowincjonalnych 585 drukarń. Drukarnie względnie urządzena drukarń wysłane zostały również do Gruzji, Armenji i Aserbejdżanu. W drukarniach tych drukować się będzie pisma propagandowe, jakie istnieją przy wszystkich większych kolektywach propagujące kolektywizm. Wydawane będą również miejscowe gazetki dla informacji ludności. Władze sowieckie zapowiadają, że urządzenia drukarń wysłane zostaną nawet do najodleglejszych rejonów związku sowietów.

Musimy skończyć z bezrobociem!

Setki tysięcy bezczynnych rąk — do robót publicznych

Zapewniliśmy trwałość budżetu — zapewnijmy ludziom byt!

Niejednokrotnie już na łamach naszego pisma dawaliśmy wyraz trosce o los bezrobotnych w Polsce. Niejednokrotnie wykazywaliśmy, że dobrobyt naszego kraju tylko wtedy ugruntuje się na niewzruszonych podstawach, gdy dość będzie pracy dla zatrudnienia dziś bezczynnie założonych rąk.

Młode nasze państwo ma już za sobą piękny rekord: utrwalenia na stałym poziomie monety, wtedy gdy inne zdawało się — niewzruszone waluty zagraniczne runęły „na łeb, na szyję“ z piedestału zaufania, na jaki je wywindowała międzynarodówka spekulantów giełdowych. Gdy więc w tej dziedzinie udało się Polsce osiągnąć podziwu godny sukces — może dziś, gdy wspaniały wynik pożyczki narodowej pozwala nam bez obawy patrzeć w przyszłość, staniemy do nie mniej energicznej walki o los robotnika i pracownika umysłowego... I tak jak ambicja całego kraju i społeczeństwa w ciągu dni ostatnich było: „We własnym interesie — dać państwu jaknajwięcej“, tak zadaniem władz powinno stać się na okres najbliższy zagadnienie likwidacji bezrobocia.

Sięgnijmy znowu do statystyki. Według oficjalnych danych ilość bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego państwa wynosiła w tygodniu ubiegłym 200.239 osób. Podkreślamy, że dane te nie obejmują całokształtu bezrobocia, ale — spróbujmy oprzeć się chociażby na nich. 200 tysięcy — to armja liczna. Zbyt wielka, jak na pokojowe i ustabilizowane stosunki.

Bezrobocie jest wielką plagą i wciąż Bogu dziękować należy za to, że nie ogniskuje się ono w jednem tylko miejscu!

Wydatek dzienny na wszystkie życiowe potrzeby jednego człowieka wynosi dziś przeciętnie około 5 złotych, innemi słowami — miljon złotych dla całej ludności bezrobotnych. Gdybyśmy próbowali zmniejszyć tę skalę poniżej wegetacji, bo do granic nędzy — to jednak nie dałoby się utrzymać przy życiu i pod dachem człowieka za mniej, niż 2.50 dziennie.

Zatem pół miljona dziennie a piętnaście miljonów miesięcznie — oto minimum sumy, jakiej potrzebujemy dla utrzymania, lub zatrudnienia bezrobotnych.

Zapewne takiej kwoty nie przewiduje żaden budżet: ani funduszu bezrobocia, ani funduszu pracy. Nie dadzą jej również ani instytucje prywatne, ani organizacje społeczne. Tymczasem, dziś u progu zimy — potrzeba zdobycia tej sumy staje się koniecznością, która nie wymaga dyskusji. Bezrobotni w przeciągu tylu lat byli łudzeni obietnicą poprawy losu, przez tyle zim cierpieli głód i chłód, przez tyle czasu znosili najokrutniejszą nędzę — że dziś, gdy cały kraj ogarnia fala radosnego entuzjazmu, gdy imię Polski jest na ustach całego świata — należy się przedewszystkiem bezrobotnym radykalna zmiana na lepsze.

Nie wolno dopuszczać do tego, że bezrobotny, który jest przecież takim samym obywatelem państwa i takim-że członkiem społeczeństwa jak wszyscy inni, mówił z goryczą: „dla skarbu z własnej woli niosą setki miljonów, a nam żałują grosza...“

Czy istotnie „żałują?“ Chyba nie. Chyba los bezrobotnych obchodzi żywo cały świat pracowniczy. I napewno władze państwowe zdają sobie dokładnie sprawę z tego, że po zwycięskiej kampanji o stałość budżetu — przyszedł czas na kampanję niemniej ważną, o stabilizację bytu!

W pożyczce narodowej świetnie zdała egzamin nasza sprawność organizacyjna. Dlaczegóżby nie wziąć z niej przykładu dla organizacji walki z bezrobociem. Dlaczegóżby z nad subskrypcji nie uruchomić na wielką skalę robót publicznych, nie puścić pełnem biegiem zamarłych w bezruchu maszyn, nie wyzyskać potężnego kapitału, zawartego w 200 tysiącach par rąk dla tylu jeszcze leżących odłogiem prac? Dlaczego nie zerwać wreszcie z bankrutującym na całym świecie systemem upokarzających zasiłków, a mające potrzebny na ruszenie z miejsca kapitał — nie zastąpić zasiłków rzetelnym (choćby minimalnym) zarobkiem?

Możemy z dumą powiedzieć, że społeczeństwo chlubnie wypełniło swój obowiązek względem państwa. Nie czas jeszcze wprawdzie na fanfary triumfu, ale za to pora najwyższa na wyjście z impasu na porzucenie przeklętej „kryzysowej“ bierności, na wzięcie się z rozmachem do pracy — dla państwa i dla siebie.

I na ten właśnie moment czeka z utęsknieniem 200.000 umęczonych długotrwałą bezczynnością ludzi.

Spadek ruchu budowlanego.

Ruch budowlany w naszych miastach staje się coraz słabszy, a w mieszkaniach robi się coraz ciaśniej.

Według dość dokładnych danych głównego urzędu statystycznego w r. 1931 we wszystkich naszych miastach zbudowano nowych lub nadbudowano w starych domach ogółem 17.284 mieszkań, po wycofaniu zaś z użytkowania 849 skutkiem starości przybyło 16.435 mieszkań. Ponieważ na jedno mieszkanie u nas przypada przeciętnie 2, 6 izby, przeto można przyjąć, że w ciągu tego roku wybudowano 42.731 izb. Wobec tego, że w dniu 1 stycznia 1931 r. ludność Polski wynosiła 31.685 tys., przyrost wynosić powinien 491 tys. Ponieważ ludność miejska u nas stanowi 27.0 proc. ogólnego zaludnienia, przeto przyrost ludności miejskiej powinien wynosić conajmniej 132.570 osób. Zauważyć należy, że ta ostatnia liczba jest prawdopodobnie wyższa, gdyż ludność miast wzrasta szybciej, aniżeli w całym kraju. Gdyby przyrost ludności miejskiej pomieścić w nowowznoszonych mieszkaniach przypadłaby na jedną izbę 3, 1 osoby. Przyznać należy, że bardzo daleko znajdujemy się od wzoru angielskiego jednej osoby na jedną izbę, który staje się wręcz niedościgłonym ideałem.

W r. 1932 rachunek wypadnie jeszcze gorzej. Według tegoż źródła w ciągu całego rok uubiegłego w miastach liczących ponad 20 tys. ludności wybudowano 7.953 nowych mieszkań z 21.001 izb. Ponieważ w roku poprzednim w miastach tych liczba nowych mieszkań wynosiła 11.907, należałoby stąd wyciągnąć wniosek, iż ruch budowlany spadł o 33.2 proc. Jeżeli stosunek ten przyjmiemy dla wszystkich miast w Polsce okaże się, że w ciągu całego roku ubiegłego przybyło 28.544 izby mieszkalne. A że przyrost ludności w ciągu tego roku wynosił 392 tys. (ludność państwa w dniu 1 stycznia 1932 r. wynosiła 32.568 tys., a w r. 1933—32.176 tys. mieszkańców), a w miastach liczą jak poprzednio 27.0 proc całego przyrostu — 98.840 osób, przeto na jedną izbę wypadnie przeciętnie 3.5 osób. Tak więc, gdy w roku poprzednim odnośna cyfra wynosiła 3.1, wynika z tego, że obecnie stosunki mieszkaniowe w naszych miastach przedstawiają się bez porównania gorzej, aniżeli w roku poprzednim.

Jakie będą wyniki kampanji budowlanej w roku bieżącym, trudno przewidzieć, ponieważ oczywiście jeszcze nie posiadamy w tej mierze odnośnych danych. Początek roku wszakże nie zapowiadał się pomyślnie. W pierwszym kwartale r. b. wybudowano 3.018 nowych izb mieszkalnych (w miastach liczących ponad 20 tys mieszkańców), a w r. 1932 — 3.282, spadek budownictwa mieszkaniowego wynosiłby zatem przeszło 8.0 proc. O ileby stosunek ten został utrzymany dla całego roku, oczywiście nietylko nie zaszłyby w tej dziedzinie żedne zmiany na lepsze, ale raczej należałoby stwierdzić dalsze pogorszenie.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że osłabienie tempa budowlanego u nas wywołane zostało w dużym stopniu przez przesilenie gospodarcze. Popyt na mieszkania wszędzie wywołują głównie nowozawierane małżeństwa, których liczba u nas wprawdzie w porównaniu z okresem przedkryzysowym cokolwiek się zmniejszyła, jednak nie w takim stopniu, jak spadek budownictwa. Spadły również ceny materjałów budowlanych, zwłaszcza drzewa. Ale w miastach, zwłaszcza większych budynki drewniane stanowią tylko mały odsetek (w r. 1931 według kubatury 11.7 proc. budynków wykończonych i 17.9 proc. rozpoczętych). Ceny innych materjałów nie spadły w tym stopniu. Nic zatem dziwnego że ruch budowlany u nas jest coraz słabszy, a nowe mieszkania nie są w stanie pomieścić przyrostu ludności miejskiej. Przeciwnie, przytoczone liczby stwierdzają, że w mieszkaniach miejskich robi się coraz ciaśniej.

Z. K.

Rozmaitości.

POLSKA WYSTAWA ARTYSTYCZNA W MOSKWIE.

Na początku listopada otwarta będzie w Moskwie wystawa sztuki polskiej, malarstwa, grafiki i rzeźbiarstwa. Wystawa organizowana jest przez wszechzwiązkowe stowarzyszenie dla łączności kulturalnej z zagranicą, a mieścić się będzie w znanej Tretjakowskej galerji.

PRZYJACIÓŁKA FRANCISZKA JÓZEFA BEZ ŚRODKÓW DO ŻYCIA.

Przed kilku dniami ukończyła 80 lat b. artystka teatrów wiedeńskich przyjaciółka cesarza Franciszka Józefa. Katarzyna Schratt.

Kobieta ta, słynna w młodości z urody, otrzymała swego czasu od cesarza piękną willę, położoną w okolicy Wiednia. Długoletnia przyjaźń artystki z Franciszkiem Józefem nie była dla nikogo tajemnicą, nie wyłączając cesarzowej Elżbiety.

Katarzyna Schratt pozostała na starość bez stałych środków utrzymania. Żyje ze sprzedaży swych klejnotów. W roku ubiegłym sprzedała urządzenie willi i przeniosła się do skromniejszego mieszkania w pobliżu Schonbrunnu.

Wielu wydawców proponowało jej napisanie pamiętników, na których mogła niezawodnie dużo zarobić. Staruszka jednak odrzuciła kategorycznie te propozycje.

DZIWACZNE KLUBY W JAPONJI.

W Japonji zakorzeniło się w ostatnich czasach życie klubowe na wzór klkubów angielskich.

W dużych miastach kluby wyrastają jak grzyby po deszczu.

Niektóre z tych klubów odznaczają się oryginalnością obyczajów i odznak.

Istnieje np. w Osaka t. zw. klub „perłowy“, którego członkowie muszą nosić jako odznakę perłę w klapie marynarki.

Do takich „oryginałów“ należy też klub „noszących okulary“, który grupuje w sobie większą część, inteligentów japońskich.

Inny znów w Tokio stawia kandydatom na członków jako warunek rozegranie partyjki karcianej: przegrana kandydata powoduje jego odrzucenie.

Istnieje też klub „milczków“, który nie toleruje w swoim lokalu żadnych rozmów i zobowiązuje swoich członków do obserwowania milczenia przez cały czas pobytu w klubie.

„ZDRADA RASY“ NOWY RODZAJ PRZESTĘPSTWA W NIEMCZECH.

Pruski minister sprawiedliwości p. Frank opracował nowe przepisy które mają być włączone do kodeksu karnego Rzeszy Niemeckiej.

Ustanawiają one nowy rodzaj przestępstwa — zdradę rasy.

Za taką zdradę karalną — według projektu — będą uważane stosunki płciowe z osobami niearyjskiego pochodzenia (żydowskiego, murzyńskiego itp). Karane będą obie strony. W małżeństwie niearyjskość będzie powodem dostatecznym dla uzyskania rozwodu.

Projekt ustanawia kary za obrazę honoru rasy aryjskiej. Do takich karalnych przestępstw należeć będzie taniec z murzynem.

SOWIECKA WYSTAWA KOŁCHOZÓW URZĄDZONA BĘDZIE WE FRANCJI I CZECHOSŁOWACJI.

Pisma moskiewskie oznajmiają, że w najbliższym czasie wysłane zostaną do Francji i Czechosłowacji eksponaty wystawy organizacji kolektywnych i sowieckich gospodarstw rolnych zakaukazkich. Wystawa ta ma ilustrować pracę sowieckiego komisarjatu rolnictwa w krajach kaukazkich

„KANAŁOWA GORĄCZKA“ W ZSSR.

W ostatnim czasie Rosja sowiecka nawiedziona została istną „gorączką kanałową“. Po wybudowaniu wielkiego kanału łączącego Morze Białe z Morzem Bałtyckiem i po rozpoczeciu budowy kanału łączącego rzekę Moskwę z Wołgą planowany jest nowy kanał, mający łączyć górny Dniepr z Morzem Bałtyckiem. Badania prowadzi białoruska akademja nauk.

Tragiczna walka o warsztat pracy

Robotnicy kopalni „Helena“ apelują ponownie do władz.

Sprawa kopalni „Helena“ i gospodarki osławionego syndyka p. Willnera stała się głośną nie tylko w Zagłębiu.

W ostatnim numerze katowickiej „Gazety Robotniczej“ czytamy co następuje:

Ciężką walkę muszą toczyć robotnicy kop. „Helena“ w Niwce o utrzymanie ich warsztatu pracy. Walkę tę niestety muszą toczyć z nadzorcą sądowym, któremu zarzucają wręcz **sabotaż w porozumieniu z b. właścicielami tej kopalni, którzy dążą do jej zastawienia i wykupienia za psi grosz.**

Po wręczeniu uchwalonej przez robotników rezolucji wydz. handl. przy sądzie w Sosnowcu, p. Willner sądowy nadzorca, szykanuje jeszcze więcej robotników, a same władze usunęły jedynie sędziego komisarza Rubinlichta, krewniaka b. właścicieli, pozostawiając p. Willnera dalej 26 września miała się odbyć w sądzie konferencja w sprawie ostatecznego unormowania stosunków na kopalni, ale **p. Willner nagle wyjechał do Warszawy, wykręcając się od niewygodnego mu posiedzenia.** Wyjazd ten uniemożliwił także puszczenie w ruch nowego szybu „Ryszard“, który został nareszcie mimo przeciwdziałania p. W. odwodniony przez robotników. Robotnicy pracowali przy tem **dnie i noce bezpłatnie, jedząc i śpiąc na szybie.**

Ponieważ pokłady węgla na starym szybie wyczerpały się i można już zacząć wydobycie na nowym szybie, trzeba było założyć tylko nowe rury do starej pompy pożarnej. Rury te robotnicy mimo trudności dostali, ale p. Willner wyjazdem swym do Warszawy uniemożliwił ich zapłacenie, gdyż nie podpisał czeku do banku.

Pan Willner zamierza także zatrzymać stary personel biurowy w Będzinie, składający się z zaufanych i krewnych b. właścicieli. Robotnicy natomiast domagają się usunięcia tych ludzi **(z których główny buchalter siedział razem z b. właśc. w więzieniu, gdyż był zamieszany w ich machinacje)** i przeniesienia zarządu na kopalnię wraz z nowym przez nich wyznaczonym personelem. Pan Willner chce robotników i sąd postawić wobec faktu dokonanego i dla tego sabotuje zarządzenia sądu i żądania robotników.

Robotnicy na tej drodze zwracają się do miarodajnych władz, by nareszcie skończyły z tym skandalem na kop. „Helena“. **Jest to niesłychane aby jeden sabotażysta działał wbrew interesom państwa, robotników i opinji publicznej, która stoi całkowicie po stronie robotników, walczących ofiarnie o utrzymanie swego warsztatu pracy.**

Nie chce się poprostu wierzyć aby władze dopuściły ponownie bankrutów, **ukrywających się za plecyma p. Willnera** do ponownego załagnienia stosunków na kop. „Helena“.

Ministrowie Hubicki i Butkiewicz w Zagłębiu.

Inspekcja robót finansowanych przez fundusz pracy.

W przyszłym tygodniu przyjedzie do Zagłębia minister opieki społecznej, p. Hubicki, któremu towarzyszyć będzie wiceminister dr. Duch.

Przyjazd obu ministrów związany jest z poświęceniem ambulatorjum kasy chorych w Dąbrowie.

W dniach 8 i 9 bm. przybędą do Zagłębia: minister Butkiewicz, dyrektor nacz. funduszu pracy, posel Madeyski i wojewoda Paciorkowski.

Spodziewany jest również przyjazd wiceministra Lechnickiego.

Goście, w towarzystwie posła dr. Gosiewskiego objadą i zwiedzą wszystkie rzeki w woj. kieleckiem, których regulacja odbywać się będzie kosztem funduszu pracy.

Zmaltretowany stan lekarski

Wyjaśnienie kasy chorych

Wobec artykułu „Zmaltretowany stan lekarski“, umieszczonego w „Kurjerze Zachodnim“ Nr 271 z dnia 1 bm. publikujemy sprawozdanie finansowe kasy chorych w Sosnowcu na okres od 1. I do 30. VI. 1933 r., wyjaśniające mylne informacje co do poszczególnych rozpiętości wydatków tak w lecznictwie jak i administracji:

Wydatkowano: zasiłki pieniężne zł. 787.[illegible]8.67, co stanowi 18.4 procent do przypisu składek pomoc lecznicza zł. 1.070.491.67, co stanowi 2[illegible] proc. do przypisu składek, środki apteczne i opatrunk. zł. 587 740.[illegible] co stanowi 13.7 proc do przypisu składek, szpitale i zakłady lecz. zł. 796.185.62, co stanowi 18.6 proc. do przypisu składek, przewóz chorych zł. 185.670.40, co stanowi 4.4 proc. do przypisu składek, profilaktyka i propaganda zł. 24 236.59, co stanowi 0.5 proc. do przypisu składek, razem świadczenia: zł. 3.452.104.13, co stanowi 80.6 proc. do przypisu składek, koszty administracyjne zł. 91.844.33, co stanowi 9.8 proc. do przypisu składek, koszty ogólne zł. [illegible] 844.33, co stanowi 2.2 proc do przypisu składek, Administracja własn. nieruch zł. 25.964.51 co stanowi 0.6 proc. do przypisu składek, razem wydatki: zł. 3 990 [illegible]32.8[illegible], co stanowi 93.2 proc. do przypisu składek, szpitale i zakłady lecz. zł. pisu 89.8 proc. do przypisu składek.

Niedobór stanowi: 3.4 proc do przypisu składek, przypis składek wyniósł zł. 4.281.020.55, wpłynęło na poczet składek zł 3.846.265.16.

Dyrekcja Kasy Chorych
w Sosnowcu.

Nadużycia w kasie komunalnej w Zawierciu

Aresztowanie kasiera kasy.

W Zawierciu rozeszły się niepokojące pogłoski o nadużyciach w komunalnej kasie oszczędności.

Pogłoski te potwierdziło **aresztowanie kasjera kasy komunalnej, p. Waleckiego, który został zatrzymany przez policję jeszcze w ub. niedzielę.**

Nadużycia w kasie komunalnej wynoszą kilka tys. zł. Śledztwo prowadzi policja i władze prokuratorskie.

Napad i pobicie na tle osobistych porachunków pod Ojcowem.

W nocy 1 bm. wracał z wesela przez wieś Biały Kościół pod Ojcowem, mieszkaniec tej wsi, 21-letni Wład. Baran, gdy w pewnej chwili zastąpiło mu drogę dwuch jego znajomych, Jan Litewka z Wierzchowia, gm. Cianowice i Wład. Nowak z Białego Kościoła, którzy mieli z nim jakieś porachunki osobiste.

Napastnicy uzbrojeni w grube kije, zakończone żelazem tak dotkliwie pobili Barana, że m. in. złamali mu kość czaszki w okolicy czoło.

Pobitego po opatrunku odwieziono w b. ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza do Krakowa, sprawców zaś pobicia do więzienia w Będzinie.

ZRZESZENIE ARTYSTÓW PLASTYKÓW ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO „BLOK“.

Dnia 1 bm. odbyło się zgromadzenie członków założycieli zrzeszenia artystów plastyków Zagłębia Dąbrowskiego „Blok“. Dokonano wyboru władz zrzeszenia, oraz komisji kontrolującej. Prezesem obrano **p. Zygmunta Bonieka,** prezesem **p. Władysława Araszkiewicza,** sekretarzem **p. Józefa Badowera,** skarbnikiem i kustoszem **p. Józefa Wrzesińskiego.**

Do wydziału weszli pp.: **Araszkiewicz, Badower, Buchner, Cygler, Gołaszewski, Honiek, Kątski, Lewandowska, Ligoń, Łaszkiewiczowa, Marczewski, Mrożewski, Pawela, Piecki, Steller, Wrzesiński.** Do komisji kontrolującej pp.: **Cygler, Kątski, Kępiński, Łaszkewiczowa.** Zaznaczyć należy, że nowe zrzeszenie, do którego należą zawodowi artyści malarze i rzeźbiarze, jest jedyną i pierwsza tego rodzaju placówką na terenie Zagłębia.

Celem zrzeszenia jest krzewienie zamiłowania dla sztuki w społeczeństwie przez urządzanie wystaw na **wysokim poziomie** artystycznym, dyskusyjne odczyty o sztuce, wydawnictwa, **pielęgnowanie sztuki regjonalnej i t. p. W programie zrzeszenia leży również urządzanie wystaw** wszystkich zrzeszeń polskich. Otwarcie **pierwszej wystawy zbiorowej „Bloku“** nastąpi w końcu bieżącego miesiąca. Tymczasowa siedziba zrzeszenia mieści się przy ulicy Czystej 7 II p., tel. 9 31.

KRONIKA

KALENDARZYK

Paździer. 4 Środa	**Dziś: Franciszka Seraf.** Jutro Placyda M. Wschód słońca: 5.48 Zachód słońca: 17.17

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 4 października.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. Dz. poranny. 7.35. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. popołudn. 12.35. Płyty. 15.30. Kom. gospod. 15.40 Płyty. 16.10. Słuch. dla dzieci starszych. 16.40. Kącik językowy. 16.55. Reportaż muz. z Wilna. 17.50. Skrzynka poczt. 18.20. Piosenki nastrojowe. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Feljeton lit. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Dz. wiecz. 20.00. Koncert kameralny. 21.00. Edukacja kupca. 21.15. Koncert solistów. 22.00. Kom. sport. 22.10. Muzyka tan. 23.00. Kom. metero. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 4 października.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na na dz. bież. 11.30. Codz. przegl. Prasy. Polsk. 11.40. Płyty. 11.45. Kom. Min. O. Społ. 11.50. Płyty. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Tr. z Warsz. 15.30. Kom. gospod. 15.50. Płyty. 16.00. Kom. Zw. Wynalazc. 16.10. Tr. z Warsz. 16.55. Reportaż muz. 17.50. Płyty 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Wrażenia z podróży do Włoch. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Feljeton lit. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Tr. z Warszawy. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

WARSZAWA.

Czwartek, 5 października.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Muzyka poranna. 7.35. Dz. poranny. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospodstwa domowego. 11.30. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.40. Wiad. o eksporcie polskim. 11.45. Kom. Min. Op. Społ. 11.50. Wiad. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Dz. popołudn. 12.35. Płyty. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Koncert kameralny. 16.40. Dział kobiecy w Polskiem Radjo. 16.55. Koncert solistów. 17.50. Kom. roln. 18.00. Żywe muzeum w Sztokholmie. 18.20. Słuch. z Krak. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Program na dz. nast. 19.45. Dz. wiecz. 20.00. Muzyka lekka. 21.00. Skrzynka poczt. 22.00. Wiad. sportowe. 22.10. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05 Muzyka tan.

—::O::—

Z Kielc.

(k) **Teatr Polski.** Wojewódzki kolejowy komitet LOPP. w Krakowie zorganizował gościnne występy zespołu teatralnego pod kierownictwem M. Zborowskiej.

W czwartek, dn. 5 bm., o godz. 8.30 wiecz. w sali teatru polskiego odegrana zostanie znakomita komedja w 3 aktach Brunona Winawera „Poprostu Truteń“.

Udział miorą: A. Bartnicki, J. Chmurski, St. Lincówna, R. Relgoll i inni.

Po południu dla młodzieży szkolnej odegrana zostanie baśń lotnicza w 3 aktach Ireny Szczepańskiej p. t. „Srebrne Skrzydła“.

Dochód z przedstawień przeznaczony został na budowę samolotu challengeowego.

(k) **Pozostawiła dziecko w schronisku dla starców.** Onegdaj Irena Dąbek przyszła do schroniska starców wraz z dwutygodniowem niemowlęciem płci męskiej, które pozostawiła w schronisku, a sama zbiegła.

Odszukaniem matki zajęła się policja.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ — wyświetla od poniedziałku fascynujący film „Patrol“, którego akcja rozgrywa się w przestworzach.

Bohaterami filmu są nowocześni piloci, **którzy stworzyli dla widza niezrównanej wspaniałości,** a zarazem pełen grozy filmu odtwarzający role **pilotów w przyszłej wojnie.**

Na film ten zaprasza Kielczan powiatowy komitet LOPP. i zarząd kina 4 p. p. leg.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś największy przebój sezonu, sensacyjny reportaż p. t. „Kapitan z Koepenick“. Sztuką tą teatr nasz osiągnął niezwykły sukces. Świetny przekład znakomitego literata, doradcy literackiego teatru miejskiego w Sosnowcu, p. Jerzego Kossowskiego, podnosi i uwypukla walory sztuki.

„Kapitan z Koepenick“ przez swą żywą akcję i poruszane w niej aktualne problemy społeczne interesuje widzów. Gorące przyjęcie jakiego doznał „Kapitan z Koepenick“ na ostatnich przedstawieniach świadczy, iż sztuka długo utrzyma się na repertuarze. Rolę tytułową z niezwykłą siłą przekonywującą odtwarza p. Adam Mikołajewski. Dzięki sile swego talentu stworzył kreację stojącą na wysokim poziomie artystycznym. Do podniesienia widowiska przyczynia się również precyzyjna reżyserja dyr. J. Gołaszewskiego, oraz dowcipne i ciekawe dekoracje.

* * *

Środa dn. 4 bm. godz. 20. m. 15 — „Kapitan z Koepenick“ po cenach zniżonych.

Czwartek dn. 5 bm. godz. 20 m. 15 — „Kapitan z Koepenick“ po cenach zniżonych.

Piątek dn. 6 bm. godz. 20 m. 15 — „Kapitan z Koepenick“ po cenach zniżonych.

—oOo—

WALCOWNIA HR. RENARD W SOSNOWCU WYMÓWIŁA PRACĘ CAŁEJ ZAŁODZE.

Walcownia hr. Renard w Sosnowcu zawiadomiła robotników, że wypowiada pracę całej załodze z dniem 15 bm. i obniża płace od 20 do 50 procent.

Praca w walcowni hr. Renard odbywała się akordowo, wydajność walcowni znacznie przewyższała normy. Jak się ustosunkują robotnicy i inspektorat pracy do zawiadomienia walcowni — trudno narazie przewidzieć.

—xOx—

— **Akademja ku czci króla Sobieskiego. W dniu 1 mb. 43 zagłębiowska drużyna harcerska w Milowicach, urządziła akademję ku czci swego patrona drużyny króla Jana III-go Sobieskiego, z racji 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej.**

Drużyna składa serdeczne podziękowanie: 30-tej drużynie żeńskiej, za współprace w akademji, druhowi Leonowi Ziółkowi, który swym humorystycznym występem mile rozweselił publiczność, oraz p. Zenonowi Surowcowi, jako reżyserowi sztuki „W oczekiwaniu“, która została odegrana znakomicie.

— **BBWR. koło dzielnicowe „Kuźnica“.** Zarząd koła podaje do wiadomości swym członkom i sympatykom, że dziś dn. 4 bm. o godz. 19.30 odbędzie się pierwsze poferyjne zebranie dzielnicowe członków i sympatyków BBWR. w lokalu własnym przy ulicy I-go maja 24. Referat na temat aktualnych zagadnień polityczno - społecznych wygłosi nacz. Nawrocki. i przewodn. koła p. A. Stypa. Ważne są zawiadomienia i zaproszenia rozesłane w ubiegłym tygodniu. Ze względu na otwarcie lokalu i rozpoczęcie prac w nowym okresie, zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

— **Zebranie rezerwistów w Sosnowcu.** Dziś o godz. 5 popoł. w lokalu „Kuźnicy“ (Warszawska 22) odbędzie się walne zebranie członków związku rezerwistów (śródmieście). Wszyscy rezerwiści winni się stawić obowiązkowo.

— **Koszty utrzymania zmniejszyły się o 3,2 proc.** Odbyło się onegdaj posiedzenie komisji statystycznej, na którem ustalono, że koszty utrzymania rodziny robotniczej, składającej się z 4 osób zmniejszyły się we wrześniu, w porównaniu z sierpniem o 3,2 proc.

— **Wystawa fotograficzna w gimn. zgrom. kupców w Będzinie.** Uczniowie gimnazjum zgromadzenia kupców w Będzinie urządzili w lokalu szkoły wystawę potograficzną. Wystawę zwiedzać będzie można w nadchodzącą sobotę od godz. 4 — 8 wiecz. i w niedzielę od godz. 11 rano do 4-ej popoł.

Jeszcze o spółdzielni „Bławat“

Choiński — 12 zł, Hauke — 3.500 zł.

Sprawa upadłości spółdzielni „Bławat“ jest dziś żywym tematem rozważań sfer kupieckich Sosnowca.

Dla ścisłości wyjaśniamy, że przedstawiciel oskarżycieli posiłkowych firmy łódzkiej „Dak“ i Jana Błaszczyńskiego, popierał oskarżenie w stosunku do obydwuch oskarżonych, tj. Haukego i Choińskiego z tem, że Choiński winien odpowiadać za 12 zł., a **Hauke za 3.500 złotych, a nie odwrotnie, jak to omyłkowo podaliśmy w niedzielę.**

Reasumując — rzeczowe zresztą wywody obrończe, — musimy podkreślić, iż kwestja wysokości sumy w sprawie o defraudację, nie stanowi o winie.

Wyrok — jak już podaliśmy, — ogłoszony będzie we czwartek o godz. 2 popoł.

Kontrola społeczeństwa nad wykonaniem obowiązku obywatelskiego.

W Zagłębiu rozpoczęła swą działalność straż obywatelska pożyczki narodowej. Zadaniem straży jest kontrola nad wykonaniem pożyczki przez obywateli, aby nie pozostały rażące nierówności w spełnieniu obowiązku obywatelskiego.

Straż obywatelska np. w Dąbrowie natrafiła na obywateli, których potrzeby państwa nic nie obchodzą, którzy wręcz oświadczyli, że pożyczki nie kupią. Fakty takie zasługują tembardziej na napiętnowanie, gdyż osoby, które się uchylają od kupna pożyczki należą przeważnie do sfer zamożniejszych.

Jak nas komitet między innymi odmówił subskrybowania pożyczki narodowej p. Kluza, współwłaściciel dużego domu w Dąbrowie.

Drugi podobny fakt, który zasługuje na publiczne napiętnowanie miał miejsce w Sosnowcu z p. dr. St. Szwarcbartową, która w sposób kategoryczny odmówiła subskrybowania pożyczki narodowej.

W SOSNOWCU.

Wczoraj zgłosiło się 814 subskrybentów, którzy zadeklarowali pożyczkę narodową na sumę zł. 164 000, wpłacając gotówką 29.350 zł.

W BĘDZINIE.

W Będzinie zgłosiło się wczoraj 392 subskrybentów, deklarując na pożyczkę sumę zł. 32.300. Na poczet tej sumy wpłacono gotówką 6.904 złotych.

W DĄBROWIE

Wczorajszy dzień był trochę mocniejszy. Subskrybentów zgłosiło się 244. deklarując sumę zł. 23.450 zł. Wpłacono gotówką 5.533 zł.

* * *

Od niedzieli do dnia wczorajszego w komunalnej kasie oszczędności w Czeladzi zgłosiło się 66 osób, które zadeklarowały na pożyczkę narodową 7150 zł. Na poczet tej sumy wpłacono 1687 zł. Między innymi pożyczkę narodową subskrybował 6 i 7 oddział szkoły powszechnej nr. 2 w Czeladzi, miejscowy związek podoficerów rezerwy i straż ogniowa na Piaskach.

Naogół małe zrozumienie znalazła pożyczka narodowa wśród żydów czeladzkich, którzy poprostu uchylają się od powszechnego obowiązku obywatelskiego. Lokalny komitet pożyczki narodowej powołał do życia straż obywatelską. Ponadto postanowiono wszystkie osoby, które nie chcą przyjść z pomocą państwu, poddać pod pręgierz opinji publicznej.

Kasa chorych w Sosnowcu, niezależnie od subskrybowania pożyczki, przelała 123 tys. złotych na pożyczkę narodową z tytułu należności od skarbu państwa.

Zł. 371.550.— na pożyczkę narodową zadeklarowano z powiatu olkuskiego do dnia 2 bm. (do godz. 3 popoł.).

* * *

Dnia 1 bm. odbył się z inicjatywy dów w Sosnowcu wiec rzemieślników żydów przy przepełnionej sali hotelu „Polskiego“.

Zebranie zagaił prezes związku p. Zając. Treściwe przemówienie wygłosił lekarz-dentysta p. Rotsztajn, który podkreślił wielkie znaczenie pożyczki narodowej dla państwa.

Przemawiali również pp. radca Saper, radca Elster, radca Olined, radca Tencer, Jaśkiewicz, Rotensztajn, Szajer, Nachemja, Eksztajn, Rajner i inni. poczem zbrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 1 października 1933 r. rzemieślnicy żydzi m. Sosnowca, w głębokiem zrozumieniu niezwykle donioslej roli i znaczenia, rozpisanej przez rząd pożyczki narodowej dla państwa, dla stałości waluty, normalnego biegu i rozwoju organizmu polityczno - gospodarczego państwa — stanęli karnie przy rządzie i z ofiarnością deklaruje udział w akcji subskrypcyjnej pożyczki narodowej“.

* * *

Samorząd uczniowski państw. seminarjum nauczycielskiego męskiego w Dąbrowie subskrybował pożyczkę narodową na sumę 500 zł.

* * *

Zebrani w dniu 1 października br. rzemieślnicy chrześcijanie w Sosnowcu powzięli następującą uchwałę:

„Rzemiosło polskie, w wypełnieniu swego obywatelskiego obowiązku z całą ofiarnością, pomimo ciężkich warunków gospodarczych w jakich się obecnie znajduje, weźmie udział w pożyczc narodowej.

Zarządy cechów wyłonią z siebie komitety, które będą obchodziły każdego poszczególnego rzemieślnika, czy należy do cechu czy też nie i na miejscu będą przedstawiali cel i zadania pożyczki narodowej, przyjmować będą deklaracje i pierwszą ratę pożyczki. Od jutra w towarzystwie rzemieślniczem będą przyjmowane zapisy na Pożyczkę Narodowa“.

— Zapisy na wycieczkę na rewję **kawalerji w Krakowie, przyjmowane będą tylko do dnia dzisiejszego, w lokalu** związku rezerwistów, Piłsudskiego 16 Bliższe szczegóły wyjazdu podane będą w czwartek.

— **Wycieczka rezerwistów strzemieszyckich do Krakowa. Zarząd związku** rezerwistów koła w Strzemieszycach Wielk. zawiadamia swoich członków i sympatyków, **że przyjmuje zapisy na wyjazd do Krakowa na dzień 6 października 1933 r., Zapisy przyjmuje p. Budny codziennie do dnia 5 bm. g. 18. Koszta przejazdu ze Strzemieszyc z 75 proc. ustępstwem. Kerownikiem wycieczki jest p. T. Gondek, prezes związku.**

— **Do rezerwistów w Będzinie.** Dnia 8 bm., o godz. 10-ej rano w sali kina „Światowid“ odbędzie się walne zebranie rezerwistów, zam. na terenie Będzina.

— **Otwarcie świetlicy w szkole handlowej im. kr. Jadwigi.** Koło absolwentek szkoły handl. żeńsk. im. kr. Jadwigi w Sosnowcu ul. Dęblińska 11, zawiadamia, iż dnia 5 bm. o godz. 18 odbędzie się w lokalu szkolnym uroczyste otwarcie świetlicy, na które zaprasza wszystkie absolwentki. Bibljoteka czynna od godz. 17 — 18. Koleżanki proszone są o zwrot wypożyczonych książek.

— **Z działalności zw. strzeleckiego w Strzemieszycach.** Oddział związku strzeleckiego w Strzemieszycach urządza dnia 15 bm. o godz. 10 rano próbne zawody o POS. Zaprawy do POS. odbywać się będą dnia 5 — 10 i 13 bm. o godz. 4 popoł., a dnia 8 bm. o godz. 10 rano na dziedzińcu szkoły powszechnej nr. 2 (za remizą).

Próbne strzelanie odbędzie się na strzelnicy „Szałasowizna“ dnia 13 i 14 bm. o godz. 4 popoł.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat związku strzeleckiego (ul. Kościelna) codziennie od 6 — 8 wiecz.

Z Zawiercia.

(z) **Wycieczka na rewję kawaleryjską w Krakowie.** Na wielką rewję kawaleryjską w Krakowie związek rezerwistów organizuje zbiorową wycieczkę. Zniżka kolejowa wynosi 75 proc. Zapisy do dnia dzisiejszego do wieczora przyjmują: p. Władysław Wójcik, Leśna 2 (dom firmy Erbę) i p. Czesław Mach, Blanowska 2 (sklep spożywczy).

(z) **Konferencja nauczycielska w Łazach.** W Łazach, pod przewodnictwem prezesa kom. gm. BBWR. p. Pytrusa, w obecności delegata rady powiatowej BBWR. p. S. Malanowicza odbyła się konferencja nauczycielska, w której wzięli udział wszyscy kierownicy szkół z terenu gminy Rokitno — Szlacheckie. Na konferencji tej ustalono plan pracy kulturalno — oświatowej na terenie całej gminy, oraz wybrano komisję, która ma czuwać nad należytem zrealizowaniem wspomnianego planu.

(z) **Na pożyczkę narodową.** Związek podof. rezerwy w Porębie postanowił sybskrybować pożyczkę narodową na sumę 150 zł.

— Związek podof. rezerwy w Łazach subskrybował pożyczkę narodową na sumę 100 zł.

— Związek inwalidów w Zawierciu postanowił subskrybować pożyczkę. Pierwsza rata pożyczki potrącona została inwalidom przez urząd pocztowy przy wypłacaniu renty. Ogólna suma subskrybowanej pożyczki wynosi 1.200 zł.

(z) **Zakończenie roku szkolnego w szkole rolniczej w Koziegłowach.** W szkole rolniczej w Koziegłowach odbyło się zakończenie roku szkolnego. W uroczystości tej wzięli udział pp.: nacz. wydz. rolnego Nowołecki, starosta Konopacki, sekret. wydz. pow. Malanowicz, członkowie wydziału powiatowego i inni. Do zebranych przemawiali: kierowniczka szkoły, naczelnik Nowołecki, starosta Konopacki oraz jeden z ojców uczenic z powiatu lubli nieckiego.

Świadectwa z ukończenia szkoły otrzymały 22 uczenice. Z okazji zakończenia roku szkolnego odbyła się wystawa całorocznych prac uczenic.

Zamach samobójczy właściciela biura porad prawnych w Zawierciu.

Właściciel biura porad prawnych w Zawierciu, p. Brykalski usiłował wczoraj popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyły u rąk.

Przyczyną desperackiego kroku było fałszerstwo weksli teściowej, p. Rydygierowej, którego dopuścił się Brykalski i co wyszło na jaw.

Brykalski, zdenerwowany ujawnieniem przestępstwa — usiłował pozbawić się życia. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Bierność nasza—to siła wroga!

Otrzymaliśmy poniższy list:

Siła i powaga naszej polityki zagranicznej, w wielkim stopniu zależna od wartości indywidualnej jednostek powołanych na placówki dyplomatyczne, jest jednak w znacznej, a często decydującej mierze zależna od nas samych, od naszej wartości społecznej, od naszej solidarności w sprawach o znaczeniu państwowem.

Polityka zagraniczna oparta o silnie zorganizowane, wyszkolone i świadome swych praw i obowiązków społeczeństwo może liczyć na sukcesy na terenie międzynarodowym. Takież podstawy niezbędne są do skutecznej akcji rządu w zwalczaniu kryzysu i łagodzenia jego skutków w kraju.

Każda organizacja, koncentrująca ludzi dobrej woli, zdolnych i pragnących pracować dla dobra Ojczyzny staje się podstawowym czynnikiem zapewniającym pomoc społeczeństwa w najtrudniejszych pracach rządu, zmierzających do rozwoju i ugruntowania siły gospodarczej i politycznej państwa.

Społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego w należytem zrozumieniu konieczności obywatelskiej pracy i jak najszerszego przygotowania obrony granic i interesów kraju, widząc niemal gołem okiem wzmożoną pracę oganizacyjno — wojskową tak bliskiego, wrogiego nam odwiecznie sąsiada, nie może pozostać bierne na energicznie wszczętą akcję organizowania w Będzinie związku rezerwistów, podjętą i grupującą tych, co już próbę ogniową przeszli w walce o Niepodległość, bądź tych co granice Polski bagnetem wytknęli lub do obrony tych granic są zawsze gotowi! Wszyscy obywatele dobrej woli zakwalifikowani do rezerwy wszystkich kategoryj, znajdą możność owocnej pracy w karnych szeregach związku rezerwistów w Będzinie. Niech nie braknie nikogo!

W. T.

Likwidacja urzędów ziemskich

Rada ministrów uchwaliła projekt dekretu z mocą ustawy o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej. Jest to jeden z szeregu projektów, które będą stopniowo wprowadzone w życie w najbliższym czasie w dziedzinie zespalania urzędów.

Projekt przewiduje, że sprawy związane z administracją reform rolnych będą załatwiane przez władze ziemskie, włącznie do województw i całkowicie z urzędami wojewódzkiemi zespolono. W ten sposób powstaną przy urzędach wojewódzkich wydziały, które zastąpią budżetowo kosztowniejsze urzędy ziemskie

Równocześnie projekt dekretu z mocą ustawy przewiduje utworzenie przy ministerstwie rolnictwa i reform rolnych głównej komisji ziemskiej, jako instancji odwoławczej od orzeczeń wojewódzkich komisyj ziemskich. Głównej komisji ziemskiej przewodniczy z urzędu minister rolnictwa i reform rolnych, a przy każdem województwie powstaje komisja ziemska, której prezesem jest również z urzędu wojewoda.

Z Olkusza.

(ol) **Z urlopu** Komendant powiat pol. państw., komisarz Hein powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

(ol) **Zniżka kolejowa do Krakowa** na uroczystości w dn. 6 bm. obowiązuje 75 proc dla każdego pasażera. Bilet musi być jednak wykupiony tam i z powrotem w dn. 5 bm. i 6 bm. na pociąg najpóźniej o godz. 7.48 rano z Olkusza. Powrót 6 bm. wieczorem i cały dzień 7 bm. Specjalnych pociągów nie będzie.

(ol) **Cementownia „Wiek“ w Ogrodzieńcu“ w ruchu.** Od poniedziałku 2 bm. zamknięta od lat 3-ch cementownia „Wiek“ w Ogrodzieńcu, zostało uruchomiona. Dyrekcja fabryki przyjęła na razie 145 robotników z pośród dawnych pracowników, pozostających dotychczas bez pracy.

Fabryką kieruje osobiście główny dyrektor, p Ziege, przyczem produkuje się cement na zapas, którego cementownia zupełnie nie posiada. Tem się właśnie tłumaczy uruchomienie fabryki, sezon bowiem budowlany już minął i wszystkie cementownie musiały w tym czasie produkcję zredukować, a nawet całkowicie wstrzymać.

(ol) **Przeniesienie inspektora szkolnego.** Dotychczasowy inspektor szkolny pow. olkuskiego, p. Fr. Niżyński, przechodzi na inspektora obwodowego do Miechowa. Jak już donosiliśmy, inspektorat w Olkuszu został zlikwidowany, a pow. olkuski podlega z dniem 1 bm. inspektoratowi obwodowemu w Miechowie.

(ol) **Śmierć od pioruna.** W czasie burzy z piorunami w okolicy Sułiszowei, piorun zabił 35 letnią mężatkę Marjannę Kafel mieszkankę Sułoszowej, powracającą z pola do domu.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 216

XLVI.

Poprosimy czytelników, aby udali się w tym samym kierunku, co i Raul i zatrzymali się w la Chapelle en Serval.

Oto co się działo w biurze poczt i telegrafów w kilka chwil po odejściu garbuska Benedykta.

Rozdział listów był ukończony.

Roznosiciele zabierali się do odejścia.

Depesze nadeszła z Pontarme, została powierzoną do odniesienia na miejsce przeznaczenia roznosicielowi telegramów, koledze małego Benedykta.

Telegrafistka i jej pomocnica, młoda kobieta dwudziestoletnia, porządkowały książki i obliczały rozmaite kwity wypłacone w ciągu dnia.

Telegrafistka zbliżyła się do aparatu i odpowiedziała telegraficznie że jest gotowa odebrać zapowiedzianą depeszę.

Mechanizm wszedł w ruch i tasiemka papierowa owinęła się na cyferblacie, odwinęła się wkrótce pokryta drukowanemi literami.

— Masz tobie! — zawołała telegrafistka, — druga depesza z New Yorku do doktora Gilberta.

Była to istotnie depesza z New Yorku, adresowana do doktora, przez tegoż samego co i poprzednio korespondenta.

Wydaje nam się koniecznem zacytować ją jak i pierwszą, której właściwie była ona powtórzeniem.

„ Z New Yorku do la Chapelle en Serval. Francja, Oise, umyślnym, Morfontaine Nr. 4.799.

13,, września 1 godz. 40 m. Doktór Gilbert.

„Zapomniałem nazwiska departamentu w poprzedniej depeszy. Z obawy spóźnienia powtarzam, co mówiłem. Honoryna Lefebvre przemówiła. Dziecko złożone nazajutrz po urodzeniu w Nanteuil le Haudoin, u Vendamów.

„Mortimer".

— Pierwszy telegram przybył, lecz mógł istotnie opóźnić się z powodu opuszczenia departamentu. Za cenę, co kosztuje słowo z Ameryki przez linję transatlantycką, nieuwaga ta drogo kosztuje.

— Czy odeślesz pan ten telegram dziś jeszcze wieczór — zapytała pomocnica telegrafistki?

— Nie mam przez kogo... Zresztą, wysłana jest tamta, więc nic pilnego.

— Wyślę ją jutro jak będzie można najwcześniej.

Telegrafistka przyłożyła pieczęć, włożyła depeszę w kopertę i schowała ją do szuflady.

O zwykłej godzinie biuro pocztowe zostało zamknięte, a otwarte dopiero nazajutrz o wpół do dziewiątej rano.

Telegrafistka nie zapomniała o depeszy.

Wyjęła ją z szuflady i zawołała Benedykta.

Młody kolega garbuska znajdował się w drugim pokoju.

Usłyszawszy wołanie, otworzył drzwi biura i odpowiedział:

— Benedykta niema, proszę pani

— Coż to znaczy? on tak zawsze pilny.

— Nie wiem pani. Czy mam pójść po niego?

— Nie potrzeba, wkrótce zapewnie nadejdzie i wytłomaczy się ze spóźnienia. Firmenie, weź tę depeszę... Do doktora Giberta w Morfontaine... Tam, gdzie wczoraj wieczór chodził Benedykt. Dyliżans wkrótce nadejdzie, usiądziesz obok konduktora. Jeżeli Benedykt zaraz nie wróci, poszlę do jego matki.

Firmin wziął torbę skórzaną, przewiesił ją sobie przez rawię i poszedł z telegramem do oberży pod „Białym Koniem“, aby tam czekać na dyliżans, który też wkrótce nadszedł.

Chłopak wdrapał się na ławeczkę na wierzchu powozu.

Przybył do Kwadratowego Domu i oddał depeszę Wilhelmowi, który stosując się do instrukcji swego pana, wsunął w rękę małemu chłopcu srebrną sztukę monety.

Doktór Gilbert znajdował się w gabinecie, kiedy Wilhelm oddał mu depeszę bankiera Mortimera z New Yorku.

Przypuszczał, że przyszła z Paryża, wysłana przez Raula de Challins.

Rozdarłszy kopertę, obojętnie rzucił na nią okiem.

Nagle zbladł jak trup i ręce mu się zatrzęsły.

— Honoryna przemówiła!—wyjąknął głosem wzruszonyw, — umieściła Gabrjelę w Nanteuil le Haudoin. Mój Boże! mój Boże dobroci, odszukać moje dziecię! Boże dobroci, aby tylko żyła! Dozwól, abym ją przycisnął do mej piersi.!

I wybuchnął łkaniem, którego nie starał się wstrzymywać.

Łzy długo płynęły z jego oczów

Nareszcie zwolna odzyskał pewien spokój i począł rozmyślać, co należało uczynić, aby ujrzeć córkę jak można najprędzej.

c. d. n

Krótkie wiadomości z polskiej kinematografji

W tym tygodniu odbędzie się premjera komedji „12 krzeseł“. Film ten uważa reżyser Waszyński za duży wyczyn na terenie międzynarodowej kinematografji, co znajduje potwierdzenie w opinji prasy czeskiej po premjerze „12 krzeseł“ w Pradze.

Również Dymsza ma jaknajlepsze wspomnienia z tej pierwszej próby współpracy z czeskimi kolegami. Jak natomiast przedstawia się istotna wartość komedji — o tem będziemy mogli się przekonać za kilka dni.

— Następną zkolei premjerą będzie „Szpieg w masce“. Obraz wzbudza zainteresowanie ze względu na debiut Hanki Ordonówny w dźwiękowcu.

Obsadę pozatem stanowią: J. Leszczyński, B. Samborski, Igo Sym oraz Jerzy Jur (Pichelski).

— Lena Eichlerówna, bohaterka granej w teatrze Polskim sztuki „Fraulein doktór“ zaangażowana została do filmu, „Kto winien“, gdzie grać będzie obok Jadzi Andrzejewskiej i Dobiesława Damięckiego pod reżyserją J. Gardana.

— Piękna pogoda pozwoliła ekspedycji „Leofilmu“ szybko ukończyć zdjęcia plenerowe do filmu „Prokurator Alicja Horn“, które dokonywane były na terenie Ojcowa pod Krakowem. Wykonawcy ról głównych: Jadwiga Smosarska, Zosia Mirska i Fr. Brodniewicz powrócili do Warszawy.

— Powstała nowa wytwórnia „Kino-Film“, która przystąpiła do realizacji komedji z Dymszą i Walterem.

— Nora Ney otrzymała kilka propozycyj na kręcenie filmu.

—:O:—

Siadajmy na dachu

Promienie ultrafioletowe w mieście

„Die Umschau“ podaje wyniki badań nad działaniem promieni ultrafioletowych dokonywanych w Berlinie przez prof. K. Friedricha.

Przypuszczano dotychczas, że opary, unoszące się nad miastem, nie przepuszczają promieni o falach krótkich. Szczegółowe badania wykazały, że w wielkiem mieście ulegają osłabieniu o 20 proc promienie słoneczne wszystkich długości a więc także i promienie ultrafioletowe. Natomiast promieniowanie nieba, wywołane rozproszoną refleksją światła słonecznego, pozostaje praktycznie niezmienione.

Znamienne przytem jest, że działanie promieni ultrafioletowych zmniejsza się tylko znacznie, i to nawet w dniach pochmurnych. Wynika z tego, że wpływ zdrowotny promieni na organizm ludzki istnieje, mimo zachmurzonego słońca.

Jeżeli stan zdrowotny miast jest, mimo to, gorszy, niż stan zdrowotny wsi, to przyczyna tego tkwi w ciasnocie ulic wielkomiejskich, które zakrywają prawie trzy czwarte widnokręgu. Z pomiarów przeprowadzonych przez berliński instytut dla badania promieni w ciasnem podwórku tego instytutu słabsze było o 90 proc., niż promieniowanie w tych samych warunkach na dachu. Pożądanem tedy jest wyzyskanie większe, niż dotychczas, dachów wielkomiejskich dla celów zdrowotnych.

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. Jan Zawadzki w Pilicy pow. Olkusz. Prosimy przesłać sprostowanie

Tragiczna królowa

68 lat smutnego życia

„Szczęśliwa, jak królowa“ oto często słyszane wyrażenie, jedno z tych wyrażeń, które nie posiadają żadnego podkładu realistycznego.

Najlepszym dowodem fałszywości tego twierdzenia jest życie ekskrólowej portugalskiej Amelji, która właśnie teraz skończyła 68 lat i uroczystość tych urodzin obchodziła w swym pałacyku Bellevue w Wersalu pod Paryżem.

Nazywano ją wówczas jeszcze, gdy Europa zajmowała się jej losami, „tragiczną królową“. Istotnie dzieje jej życia były wyjątkowo tragiczne.

Była świadkiem zamachu, w którym zginęli jej królewski małżonek i jej najstarszy syn Don Ludwik Filip w roku 1908.

Jej ukochana i upragniona córka umarła jako niedorosła dziewczynka. Jej ojciec, Comte de Paris został wygnany, gdy Amelja była jeszcze dzieckiem. Jej brat książę Orleanu został również wypędzony z Francji. Jej młodszy syn ekskról Manuel został pozbawiony tronu portugalskiego po trzech zaledwie latach panowania.

Nieszczęsna, doświadczona tak strasznie przez los kobieta mieszka od wielu już lat w Wersalu. Jest wysoka, majestatyczna, siwowłosa. Ubrana zawsze czarno nosi wspaniałe perły na szyi.

Zna się na literaturze i muzyce, a nawet sama pisuje.

Swe 68-letnie urodziny spędziła w szczupłem gronie tych najbliższych, którzy ocaleli z katastrof.

Echa afery Swiętego

Dąbrowianie przed sądem radomskim

W ubiegłym roku głośna była afera Franciszka Świętego, dyrektora budowlanej kasy pożyczkowej w Mysłowicach, który sprzeniewierzył około 120 000 zł. wkładów pieniężnych klientów, starających się o pożyczki budowlane.

Skazany wyrokiem sądu Święty za powyższe machinacje na 4 lata więzienia, zbiegł i dotąd miejsce jego pobytu jest nieznane. Mysłowicka kasa pożyczkowa miała w różnych miejscowościach swoich agentów. W Skarżysku - Kamiennej pow. koneckiego przedstawicielem oszukańczej kasy był **Stanisław Krawczyk z Dąbrowy Górniczej**, który stanowisko to otrzymał na skutek poparcia zw. pracowników umysłowych w Kielcach.

Krawczyk za pomocą odpowiedniej reklamy zwerbował większą ilość klijentów z okolicznych powiatów. Klienci tacy chcąc uzyskać pożyczkę, wpłacali zgóry tytułem wkładki po 200 zł. od każdych przyszłych 1.000 zł. pożyczki. Krawczyk jako agent przesyłał deklaracje klientów z wnioskami do centrali w Mysłowicach. Ponieważ centrala pożyczkowa w Mysłowicach petentom wpłaconych wkładów nie zwróciła, pociągnęli poszkodowani do odpowiedzialności karno - sądowej.

W dniu 2 bm. Krawczyk stanął przed sądem okr. w Radomiu, oskarżony o przywłaszczenie sobie wkładów. Poszkodowanych jest 21 klientów, przeważnie robotników i chłopów małorolnych. Sąd po zbadaniu świadków rozprawę odroczył do dnia 9 bm.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Zakończenie zawodówo o dznakę strzelecką III klasy

W bieżącym tygodniu, do soboty włącznie, upływa termin zawodów o odznakę strzelecką klasy III-ej.

Strzelania odbywają się w każdym dniu od godziny 14, na strzelnicy P. W. przy ul. Aleja w Sosnowcu. W wyjątkowych wypakach organizacje, które zgłoszą ponad 50 członków, mogą zarezerwować sobie specjalny dzień strzelania. Ze względu na to, że w najbliższych dniach rozpoczną się zapisy, dla zawodów mistrzowskich II klasy na podstawie legitymacji O. S. III klasy, komenda powiatu Z. S. wydaje odpowiednie legitymacje w każdym dniu od godziny 19.30 (ul. Kołłątaja 17).

Kronika

× **Wisła — Legja 3:0 (1:0).** Mecz odbył się w Krakowie, przy wybitnej przewadze Wisły. **Cracovia i ŁKS..** spotkały się w Łodzi z wynikiem 1.0 (0:0). **Czarni — Warta 4:2 (3:2).** Mecz rozegrany był we Lwowie.

Garbarnia — Podgórze 0:0. 22 p. p. — Warszawianka grały w Siedlcach z wynkiem (2:1 (1:1).

× **Zarząd sekcji motocyklowej SIS. „Unja“** w Sosnowcu zawiadamia swych członków, że dziś o godz. 18 w lokalu własnym na stadjonie sportowym S. T. S. „Unja“ w Sosnowcu odbędzie się zebranie członków sekcji, poświęcone omówieniu sprawy wyjazdu do Krakowa na rewję kawalerji, która odbędzie się w dn. 6 października.

× **A. K. S. Z. S. w Niwce** istnieje. Otrzymaliśmy następujący list: W odpowiedzi na notatkę umieszczoną w „Kurjerze Zachodnim“ w sprawie A. K. S. w Niwce prostujemy co następuje:

Kłamstwem jest, jakoby wymieniony klub sportowy składał się z całej drużyny A. K. S. Z. S., jedynie część członków, wydalonych za nielojalne zachowanie się wobec rozporządzeń związku strzeleckiego, wchodzi obecnie w skład nowopowstałego klubu.

Należy podkreślić, że wydalonym chodziło głównie o uchylenie się od ćwiczeń z karabinami. Uważali oni że piłka nożna w zupełności wystarczy do obronny granic Ojczyzny.

Informujemy więc, że A. K. S. Z. S. istnieje nadal i wszelką korespondencję należy kierować pod adresem związku strzeleckeigo w Niwce.

Zarząd Z. S. w Niwce.

× **O POS.** w Olkuszu. Powiatowy komitet WF. i PW. w Olkuszu rozpoczął od wczoraj na boisku w parku pod Czarną Górą dla stowarzyszonych i niestowarzyszonych kobiet i mężczyzn od lat 15-tu wzwyż, próbę sprawności fizycznej o POS. pod kierownictwem: pp.: prof. Rudolfa (gimnastyka), A. Goebla (skoki), K. Furgała (biegi), W. Barczyńskiego (rzuty), Czajki (marsze i jazda na rowerze), kpt. Zwarycza (strzelanie), prof. Dobrzańskiej (gimnastyka dla pań, gry i zabawy sportowe).

Próby sprawności trwać będą cały bież. miesiąc. Wczoraj rozpoczął je p. starosta Gliszczyński i inni.

× **Porażka Nurmiego. W ub. niedzielę odbył się w Helsingforsie bieg na przełaj, w którym wzięli udział czołowi zawodnicy fińscy z Nurmim na** czele. Do biegu stanął również Iso Hollo.

W pierwszej połowie biegu odbył się morderczy pojedynek pomiędzy Nurmim i Iso — Hollo, lecz już po 25 klm. Nurmi zrezygnował z ukończenia biegu.

Iso — Hollo ukończył bieg pierwszy w świetnym czasie.

× **Bokserzy łódzcy** wystąpią na meczu międzymiastawym w Brnie w składzie następującym: Pawlak, Spodenkiewicz, Woźniakiewicz, Barasiak. Garncarek, Chmielewski, Kłodas Krenc.

× **Mecz Polska — Niemcy** w piłkarstwie, **ma się podobno odbyć 29 bm.** w Gdańsku. Takie projekty mają Niemcy, **pragnąc widocznie powrócić** do normalnych stosunków sportowych z Polską.

× **Blau — Weis (Berlin)** grać ma w Poznaniu 22 bm. z Wartą. Forma ongiś mistrzowskiej drużyny polskiej jest dziś zastraszająco słaba, to też trudno się spodziewać po tem spotkaniu wiele dobrego.

Czas skończyć z oszukańczemi biurami w Kielcach.

Onegdaj Władysława Wojtalówna, mieszkanka wsi Opatkowice — Pojałowskie, gm. Mierzwin, pow. jędrzejowskiego, przyjechała do Kielc wraz ze swym ojcem Wojciechem, celem przepisania na nią majątku u rejenta.

Gdy Wojtalówna wraz z ojcem weszła do budynku w którym mieszczą się biura rejentów, podszedł do nich nieznany im osobnik, który wszczął z nimi rozmowę, wypytując o cel ich przybycia. Osobnik ten dowiedziawszy się o celu ich przyjazdu do Kielc — oświadczył, że zaprowadzi ich do biura, gdzie wydane im zostaną wyciągi do rejenta bez których nie może być spisany żaden akt rejentalny.

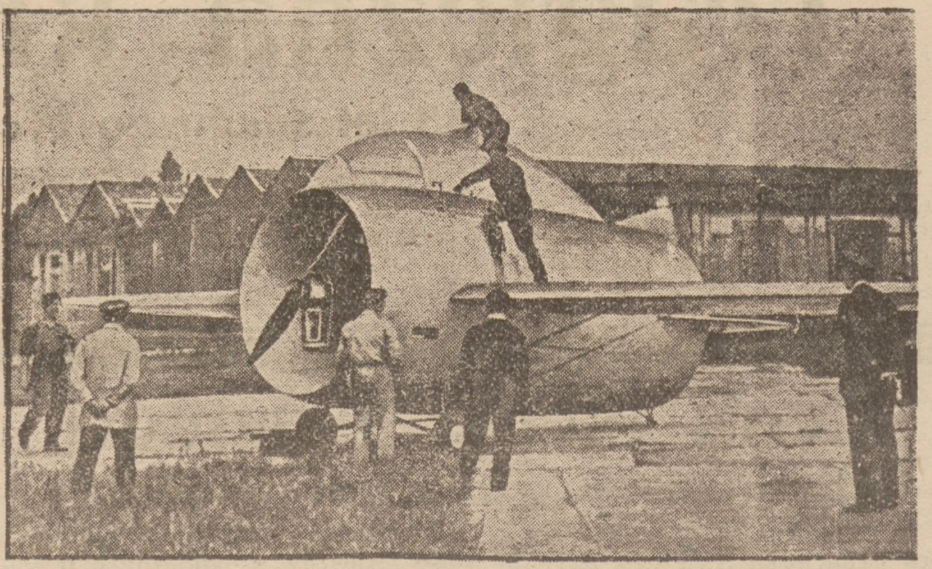
Po krótkiej naradzie cała trójka udała się do znanego oszusta Bolesława Charabina, zam. przy ul. Św. Leonarda nr. 3, który podając się ze sekretarza rejenta, oświadczył przybyłym, że on to samo zrobi co rejent — za wynagrodzeniem 80 zł.

W rezultacie targu Wojtalówna zapłaciła Charabinowi 60 zł., wzamian za co otrzymała arkusz papieru na którym spisana została dobrowolna umowa, o przepisaniu majątku.

Jako świadkowie, umowę podpisali bracia Jan i Henryk Zembrzuscy, zam. w Kielcach, za osobną zapłatą po 2 złote. Zembrzuscy znani są policji, jako zawodowi oszuści i w niczem nie ustępują Charabinowi.

Ciekawe jak długo jeszcze władze będą tolerować podobne wybryki kieleckich oszustów, którym wszystko dotąd uchadziło prawie bezkarnie

NOWY TYP SAMOLOTU.



We Włoszech odbywają się od dłuższego czasu próby z nowym typem samolotu, który nie posiada t. zw. ogona i ma formę cylindryczną, jak to zresztą widzimy na ilustracji.

KOMUNIKAT

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA SKARBU Z DNIA 2 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

O uzupełnieniu § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 września 1933 r. o wypuszczeniu 6 procentowej pożyczki wewnętrznej.

Na podstawie art. art. 13 i 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7 września 1933 r. o wypuszczeniu Pożyczki wewnętrznej (Dz U. R. P. Nr 67 poz. 502) zarządzam, co następuje:

§ 1.

Paragraf 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z d. 7 września 1933 roku o wypuszczeniu 6 proc. pożyczki wewnętrznej (Dz U. R. P. Nr. 67 poz. 507) uzupełnia się ust. 3 o następującej treści:

„Po wpłaceniu jednej szóstej należności tytułem I raty, może być na żądanie subskrybenta, pozostała część należności rozłożona na 10 równych rat miesięcznych, płatnych najpóźniej 5 dnia każdego miesiąca. Subskrybentom, korzystającym z niniejszego przepisu, nie przysługuje prawo do bonifikaty, o której mowa w ustępie poprzednim zaś obligacje będą im wydane po uiszczeniu całej należności bez I kuponu płatnego 1 lipca 1934 r. (§ 4).

Tryb postępowania związany z rozłożeniem należności na 10 rat, ustali Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej".

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(—) Wł. Zawadzki
MINISTER SKARBU.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia Wysoka 10. Sosnowiec.

DO wynajęcia: lokal nadający się na cukiernię kawiarnię (4 ubikacje) z urządzeniem i bilardem, oraz piekarnia (1 ubikacje) razem lub oddzielnie w Dąbrowie Górn. ul Okrzei 1. Zgłoszenia od godz. 12 — 13-ej.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA osoba która się zajmie domem. Rybna 6. Tadeusz Skrzesiński.

PAŁACZ z kilkaletnią praktyką i dobremi świadectwami obeznany z robotą wodociągową, poszukuje pracy, może również przyjąć posadę portjera lub woźnego za kaucją. Olkusz, Rynek 3. St. K.

POSZUKUJĘ dwóch czeladników szewskich na męskie. Sosnowiec, Marjacka Nr. 12 w podwórzu.

POMOCNIK fryzjerski, młodszy potrzebny zaraz. Piłsudskiego 60.

MALARZA poszukuję do robót klejowych i olejnych. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM piękną willę w Ząbkowicach, na „Basiuli" wśród lasów, 17 pokoi z werandami, zgórą 3.000 mtr. kw. zadrzewionego placu okolonego rzeką. Cena 12.000 złotych. Wiadomość w administracji pisma.

Pokost i Lakiery

gwarantowane poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, 3 Maja 7.

PIES — wodołaz, tresowany do sprzedania. Wschodnia 13 m. 7.

SKLEP wyrobiony bardzo tanio sprzedam Narutowicza 13 Zgłoszenia od 9 — 4-tej.

PLAC obok Ząbkowic okazyjnie do sprzedania. Dąbrowa Górnicza. Narutowicza 34.

Zgubione dokumenty

po 4 grosze za 1 wyraz.

ANTONI PLEBANEK unieważnia zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

SKRADZIONO legitymację na broń wydaną przez Starostwo Będzińskie na imię Kapuścik Jan, którą unieważniam.

JOSEK PILC zgubił tymczasowe zaświadczenie wojskowe, wydane przez komisję poborową w Będzinie.

KULIG JULJA unieważnia zagubiony dowód osobisty, wydany przez starostwo Olkuskie.

DYBICH MIECZYSŁAW zgubił dowód osobisty i legitymację zasiłkową, wydane w Sosnowcu.

MARJA BIELECKA zgubiła książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu. stracja.

NOWAK ZENON z Niwki zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez gminę Niwka.

HERCBERG MOSZEK zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

TWARDOWSKI GRZEGORZ zgubił paczport rosyjski, dowód osobisty, wydany przez gminę Rabsztyn, legitymację bezrobocia, przez gminę Olkusko Siewierską.

DZIUKOWI JÓZEFOWI skradziono książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin i dwie legitymacje, krzyża walecznych i oznaki Białoruskiej Litewskiej: wydane przez 2 p. p. legjonów.

Różne

POŻYCZKI 10.000 złotych potrzebuję na pierwszą hipotekę majątku wartości 60 000. Wiadomość w Administracji pisma.

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe artystyczne Zł. 2.50. **FOTO — STELMASZCZYK** Sosnowiec. Pogoń, Orla 4.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec. Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

ZNALEZIONO (ul. Florjańska) 3 klucze duże na kółku. Odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia Admini-

PANÓW inteligentnych, wymownych, poszukuje natychmiast solidne przedsiębiorstwo, dla nowego bezkonkurencyjnego artykułu. Dla zdolnych awans na samodzielne stanowisko. Zgłoszenia w środę i czwartek od godz. 10 — 12 i 14 — 17. Sosnowiec Piłsudskiego 14a I piętro na lewo.

MAM zaszczyt zawiadomić, że otworzyłam pracownię sukień i okryć damskich Przyjmuje uczenice na kurs kroju i szycia. Stefanja Drygałowa Sosnowiec, Będzińska 37 m. 7.

OSTRZEGAM przed kupnem nieruchomości od Franciszka Hendlika w Strzemieszycach Małych, która obłożona jest aresztem za alimenta zarządzone od Franciszka Hendlika. Julja Hendlik.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski